

Maciej Rak 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
maciej.rak@uj.edu.pl

OD REDAKTORA NACZELNEGO

Ten numer „LingVariów” wymaga przynajmniej dwóch komentarzy redaktora naczelnego.

1. Za nami jest już 15 lat pracy. Gdy w 2006 r. Mirosław Skarżyński zakładał „LingVaria”, zdecydował nie tylko o profilu pisma, ale także o jego tytule i okładce. Jedno i drugie było w pewnym stopniu oryginalne, choć tytuł bardziej. Nie dość, że nie polski, to jeszcze z dziwną pisownią w postaci wielkiej litery wewnątrz nazwy. Obawy niektórych osób na szczęście się nie sprawdziły, tytuł już się zadomowił w środowisku naukowym i nawet stał się podstawą derywatu *lingvariowy*.

Okładka czasopisma też jest rozpoznawalna, jednak po tych 15 latach wymaga według nas odnowienia. Postawiliśmy – wzorem innych czasopism – na bardziej nowoczesne rozwiązania. Mamy więc współczesne logo Uniwersytetu Jagiellońskiego i znacznie bardziej wyeksponowany tytuł, który przyciąga także swoją artystyczną formą.

2. W dziale *Przypomnienia* publikujemy referaty, które miały być wygłoszone 3 IV 2020 r. podczas sympozjum „Przypomnienia – Witold Taszycki (1898–1979)”. Jak wiadomo, sytuacja epidemiologiczna spowodowała perturbacje nie tylko w przypadku tego wydarzenia. Początkowo zakładaliśmy (jak się okazało – zbyt optymistycznie), że pandemia zakończy się na tyle szybko, iż „Przypomnienia” odbędą się jesienią. Tymczasem jesień była gorsza niż wiosna, w konsekwencji czego planowane do wygłoszenia teksty od razu złożono do druku.

Na wewnętrznej stronie okładki umieszczamy zdjęcie zapisanego zielonym atramentem listu Witolda Taszyckiego do Juliusza Zborowskiego. Warto zapoznać się z jego treścią, bo jest nieco żartobliwa, i zwrócić uwagę na kolor atramentu. To nie

przypadek, jak wspominają uczniowie W. Taszyckiego, na wszystkich jego dokumentach widnieje zielony podpis.

9 IV 2021 r. w ramach „Przypomnień i inspiracji” (zmiana dotyczy nie tylko tytułu, ale też celu symposium, które od tej pory ma nie tylko przypominać dokonania poszczególnych językoznawców, ale też pokazywać ich wpływ na kolejne pokolenia badaczy) mówiliśmy o dokonaniach Krystyny Pisarkowej, oczywiście wykorzystując do tego zdobyte techniki, dokładniej komunikator Zoom. W ten sposób kontynuujemy autorską inicjatywę pierwszego redaktora „LingVariów”.